



WYCIECZKA WROCŁAW

31 maj- 1 czerwiec 2014



To już drugie spotkanie poznawczo - integrujące środowisko geodezyjne,
organizowane przez Koło SGP w Tarnowie.

W pierwszym spotkaniu w 2013 r. przyświecało hasło
„GEODECI POZNAJĄ PREHISTORIĘ, ZABYTKI POLSKI I GEODEZJI
- w woj. Świętokrzyskim” ,

a obecnemu przyświecało hasło
„GEODECI POZNAJĄ ZABYTKI WROCŁAWIA”

W słoneczny poranek z małym opóźnieniem wyruszyliśmy w dobrych nastrojach i dużym optymizmem w nieznana podróż do Wrocławia w dniach 31 maja – 1 czerwca 2014 roku z Tarnowa - pierwsza grupa, zabierając do kompletu po drodze, grupę z Brzeska, Bochni i z Krakowa - w liczbie 50 osób

Gospodarzem i organizatorem wycieczki był *Kazimierz Sekuła* – Prezes Koła SGP w Tarnowie.

Po tradycyjnym przywitaniu grupy gotowej do odjazdu, przystąpiono do części organizacyjnej.

Każdy z uczestników wycieczki otrzymywał program wycieczki z dokładnym harmonogramem - aby wzajemnie się dyscyplinować, pucharki do nalewek oraz czapeczki w kolorze pomarańczowym dla odróżniania się grupy od innych wycieczek..



Organizator wycieczki ponadto obdarowywał wszystkich specjalnie przygotowanym na tą okazję „Śpiewnikiem geodety”, dla umilania śpiewem długiej podróży.



ŚPIEWNIK GEODETY



*Geodezję i śpiew mamy we krwi,
bo geodezja jest od tego,
żeby bawić się na całego.*

Po wstępnych ceremoniach barman ubrany w strój galowy przystąpił do swoich obowiązków ,
zaczynając od pozdrowienia.



W miłej i sympatycznej atmosferze czas podróży szybko minął i dotarliśmy do Wrocławia, gdzie spotkaliśmy się z naszym przewodnikiem, który od tej chwili towarzyszył nam przez cały okres pobytu we Wrocławiu.

Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy od Ostrowa Tumskiego, położonego na jednej z 12 wysp tworzących miasto Wrocław, to miejsce, z którym związane są początki miasta. Tu powstała pierwsza osada z zamkiem książęcym, tu istniejący kościół podniesiono w 1000 roku do rangi katedry. Do dzisiaj zachowała charakter kościelnej enklawy z rezydencją i kurią arcybiskupa, domami kanoników, Seminarium Duchownym, Papieskim Wydziałem Teologicznym, Muzeum Archidiecezjalnym i 5 kościołami.

Ostrów Tumski



Najważniejszą budowlą Ostrowa Tumskiego jest Katedra św. Jana Chrzciciela. Powstała w 1000 roku w związku z ustanowieniem biskupstwa we Wrocławiu. Charakterystyczne dla tej bazyliki są trzy nawy , dwie boczne niższe od głównej, a oryginalności dodaje tej katedrze 9 kaplic ją otaczających . Wieże mają po 55m a zakończone są hełmami.





Duże wrażenie zrobiły na nas ołtarz, Kaplica Zmartwychwstania, płyta nagrobna biskupa wrocławskiego Władysława, Kaplica św. Jana Chrzciciela, liczne płaskorzeźby oraz organy i barokowa ambona powstała w XVII w.

Zachwyceni urokami katedry, wyruszyliśmy w dalszą drogę mijając przy tym same historyczne i pięknie odnowione budowle. Większość budynków w Ostrowie Tumskim jest związana z religią. Na tak niewielkiej przestrzeni mieści się kilka różnych kościołów. jak np św. Krzyża, św. Bartłomieja oraz pomnik św. Jana Nepomucena.



Przed kościołem zatrzymaliśmy się, by wsłuchać się w ciekawe opowieści naszego przewodnika.



Ale Ostrów Tumski to nie tylko kościoły. to również Dom Księża Emerytów czy Centrum Duszpasterskie Archidiecezji Wrocławskiej. które znajduje się tuż obok kościoła św. Krzyża. Na budynku umieszczona tablica informuje, że obecny budynek Centrum Duszpasterskiego był kiedyś sierocińcem.



Dalej spacerując urokliwymi uliczkami po drodze mijaliśmy pałac arcybiskupi i kościoły św. Marcina oraz św. Idziego, który jest najstarszym w pełni zachowanym budynkiem Wrocławia, a zarazem najstarszym czynnym do dziś kościołem w tym mieście.



Na uroczych uliczkach Ostrowa Tumskiego nic nie mogło ująć uwagi, wszystko co ciekawsze musiało być zarejestrowane przez Panią Prezes Elżbietę Biel.



Opuszczając *Ostrów Tumski* udaliśmy się w kierunku Hali Targowej przez Most Tumski, który jest kolejną atrakcją Wrocławia.

Most Tumski (potocznie nazywany także Mostem Zakochanych lub Mostem Katedralnym) – dwuprzęsłowy stalowy, nitowany most we Wrocławiu zbudowany w roku 1889 nad północną odnogą Odry pomiędzy Ostrowem Tumskim a Wyspą Piasek, na miejscu wcześniejszego mostu drewnianego.



- zakochani
mogą zostawić
na nim swoją
kłódkę



Figura św. Jana Chrzciciela

Z lewej widać wieżę kościoła św. Krzyża
i obie wieże archikatedry.
Obok pomnika: latarnia gazowa

Przy moście już na brzegu Wyspy Piasek, podziwialiśmy stojące od 1893 roku figury św. Jadwigi (po lewej stronie mostu) i św. Jana Chrzciciela oraz znajdujące się przy nich ręcznie obsługiwane i sprawne zabytkowe lampy gazowe.

Opuszczając to miejsce stwierdziliśmy, że Ostrów Tumski jest ładny o każdej porze roku i warto tu przyjść niezależnie od pory dnia. Przyciąga on zarówno turystów, jak i stałych mieszkańców Wrocławia.

W drodze do Hali Targowej zatrzymały nas czerwone światła na przejściu dla pieszych.



Po chwili ruszamy i zbliżamy się do Hali Targowej zbudowanej w latach 1906-08. Mieści się w bezpośredniej bliskości wyspy Piasek, mostu Piaskowego i najstarszych dzielnic miasta. Hala stanowi cenny zabytek sztuki inżynierskiej. Budynek nie był poważnie zniszczony przez działania wojenne w 1945 i praktycznie zaraz po wojnie wykorzystywany był zgodnie z przeznaczeniem.



Przykrycie Hali, wsparte w głównej nawie na żelbetowych łukach parabolicznych o rozstawie podpór 20,65 m i wysokości przekraczającej 17 m stanowi pionierskie w skali światowej osiągnięcie inżynierskie.



Następnie po opuszczeniu Hali Targowej udaliśmy się w kierunku Uniwersytetu Wrocławskiego.



Powstał pierwotnie w 1702 roku jako Leopoldina, a 24 sierpnia 1945 roku został przekształcony na polską uczelnię akademicką. Jest jedną z najważniejszych i najstarszych uczelni we Wrocławiu.

We wnętrzach części głównej gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego urzekła nas Aula Leopoldyńska, największa i najbardziej reprezentacyjna sala. Nazwa nadana ku czci fundatora uniwersytetu, cesarza rzymskiego Leopolda I.



Przy okazji zwiedzania wysłuchaliśmy kilka utworów z próby orkiestry w pięknym wystroju i wspaniałej akustyce



Mając jeszcze przed oczami wspaniałe wystroje sal uniwersyteckich i brzmiące w uszach utwory muzyczne zagrane przez orkiestrę symfoniczną, udaliśmy się na przygotowany obiad w stołówce studenckiej „Bazylia” przy Uniwersytecie Wrocławskim,



gdzie apetyty dopisywały.



Posileni i z nowymi siłami udaliśmy się na przystań, by uczestniczyć w bardzo sympatycznej wycieczce statkiem turystycznym po Odrze, podczas słonecznej pogody.

Z pokładu statku można było podziwiać piękną panoramę Wrocławia.



Rejs statkiem turystycznym miło i sympatycznie szybko minął i nadszedł czas zejścia z pokładu na ląd i pomaszerować dalej do parku SZCZYTNIICKIEGO, gdzie wybudowana jest hala widowiskowo-sportowa we Wrocławiu, zwana HALĄ STULECIA. Kopuła wrocławskiej Hali, dzięki potężnej konstrukcji i systemowi oświetlenia, tworzy wnętrze, zbliżone do charakteru wnętrza Panteonu.

Jako wyjątkowe osiągnięcie konstrukcyjne i architektoniczne w roku 2006 obiekt został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO oraz do rejestru zabytków w 1962 i ponownie w 1977, wraz z zespołem architektonicznym obejmującym m.in. Pawilon Czterech Kopuł, Pergolę i **Iglicę**.



Z tarasu Hali Stulecia mogliśmy się zachwycać przepiękną fontanną



Następnie udaliśmy się do OGRODU JAPONSKIEGO, gdzie stwierdziliśmy, że jest to miejsce jedyne w swoim rodzaju. To nie tylko ostoja ciszy i spokoju, ale również przepiękny ogród, po którym spacerowaliśmy z wielką przyjemnością. Urocze alejki, różnorodna roślinność, kamienne ozdoby oraz wodne kaskady pozwoliły odpocząć, choć na chwilę i zapomnieć o trudach dnia codziennego.



Po smacznej kolacji w stołówce studenckiej „Bazyliu”, udaliśmy się nocleg do hotelu mieszczącego się tuż obok stadionu piłkarskiego wybudowanego na Euro 2012.

Jeszcze pozostały zajęcia w podgrupach i tak zakończył się pierwszy dzień wycieczki.

Drugi dzień rozpoczęliśmy od pamiątkowego zdjęcia grupowego przed rotundą
PANORAMY RACŁAWICKIEJ.



Po czym zaczęliśmy podziwiać **PANORAMĘ RACŁAWICKĄ**, jedno z niewielu miejsc na świecie, relikw dziesiętnastowiecznej kultury masowej, wielkie malowidło (15x114m).

Pomysłodawcą i głównym autorem obrazu był lwowski malarz Jan Styka, który zaangażował do prac nad płótnem m.in. Wojciecha Kossaka, Tadeusza Popiela, Teodora Axentowicza, Włodzimierza Tetmajera. Prace nad obrazem trwały dziewięć miesięcy.



Zabiegi techniczne wykorzystane przez autorów Panoramy Raławickiej sprawiają, że obraz można porównać do współczesnej technologii 3D. Specjalna, panoramiczna perspektywa, oświetlenie, scenografia dobudowana przed płótnem wywołują wrażenie jego wielowymiarowości.

Po obejrzeniu Panoramy Raławickiej udaliśmy się na rynek we Wrocławiu, gdzie zaczęliśmy zwiedzanie od ratusza.



STARY RATUSZ we Wrocławiu jest unikatowym w skali europejskiej zabytkiem świeckiej architektury gotyckiej. W jego podziemiach znajduje się jeden z najstarszych lokali gastronomicznych w Europie – legendarna Piwnica Świdnicka.



Spacerując po Rynku Głównym nie sposób było nie skupić swojej uwagi na pięknych zabytkowych kamienicach otaczających go z każdej strony.



Tuż przy rynku znajduje się Kościół Garnizonowy p.w. Św. Elżbiety, który stanowi pendant z placem Solnym.

W jego wnętrzach uczestniczyliśmy we mszy świętej.

Później udaliśmy się do PAŁACU KRÓLEWSKIEGO, zwanym zamkiem królów pruskich. Aktualnie w obiekcie znajduje się Muzeum Miejskie Wrocławia. Otacza go zachwycający barokowy ogród.





Po zwiedzaniu pałacu przeszliśmy do MUZEUM NARODOWEGO, które jest jednym z głównych muzeów Wrocławia. Zobaczyliśmy zbiory muzeum obejmujące przede wszystkim malarstwo i rzeźbę, ze szczególnym uwzględnieniem sztuki Śląska.



Obraz Jana Matejki - Śluby Jana Kazimierza (1893) w Muzeum Narodowym

Na zakończenie dwudniowej wycieczki do Wrocławia wyjechaliśmy na punkt widokowy na Sky Tower. Położony na przedostatnim – 49. piętrze SKY TOWER punkt widokowy, uznawany za jedną z większych atrakcji Wrocławia, zrobił na uczestnikach wycieczki niepowtarzalne wrażenie.



Z wieży podziwialiśmy całą panoramę Wrocławia.



Po trudach zwiedzania udaliśmy się na kolację do restauracji działającej na pierwszym piętrze Galerii Sky Tower . Specjalnie przygotowane menu zaskoczyło pozytywnie wszystkich uczestników wycieczki.

Zmęczeni, ale zadowoleni i uśmiechnięci pożegnaliśmy Wrocław udając się w drogę powrotną do Tarnowa przez Kraków.

W drodze powrotnej pomimo zmęczenia, żarty i śpiewy nie opuszczały podróżujących.

Kazimierz Sekuła

Galeria zdjęć